

*Szkoła Filmowa im. Krzysztofa Kieślowskiego
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
prof. dr hab. Maciej Pieprzyca*

Recenzja dorobku twórczego i artystycznego oraz rozprawy doktorskiej Pana **Adriana Panka** w związku z wnioskiem Rady Wydziału Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuk filmowych.

I.

Ocena dorobku twórczego i artystycznego kandydata

Dorobek twórczy i artystyczny Pana mgr Adriana Panka to przykład konsekwentnego podążania własną odrębną artystyczną drogą, doskonalenia warsztatu oraz reżyserskiego stylu opowiadania w obrębie różnych (pozornie - co wyjaśniam w niniejszej recenzji) gatunków filmowych.

Mgr Adrian Panek już podczas studiów na Wydziale Reżyserii WRiTV UŚ im. Krzysztofa Kieślowskiego, zaczął kształtować własny filmowy głos i język opowiadania. Rozwijany następnie w Mistrzowskiej Szkole Reżyserii Andrzeja Wajdy. Elementami jego twórczych poszukiwań są filmy krótkometrażowe: *MĘCZEŃSTWO MARIANA* i *MOJA BIEDNA GŁOWA*. Nagradzanie m.in.: na festiwalach filmowych w Dreźnie i Brukseli. Efektem wieńczącym wyżej wymienione artystyczne poszukiwania jest jeden z najbardziej oryginalnych debiutów jaki pojawił się w ostatnich latach w naszym kraju, film *DAAS*.

DAAS to rozgrywająca się w XVIII wieku historia osnuta wokół śledztwa w sprawie pseudo mesjasza Jakuba Franka. Debiutant, realizujący film kostiumowy, nie będący adaptacją literatury już to nosiło znamiona artystycznej brawury. Film, który powstał był brawurową, oryginalną i fascynującą propozycją filmową, mimo kostiumowego sztafażu na wskroś współczesną, utrzymaną w duchu kina Wojciecha Jerzego Hasa. *DAAS* otrzymał Nagrodę im. Andrzeja Munka w kategorii Najlepszy Debiut Reżyserski. Nagrodę im. Janusza Morgensterna „Perspektywa” za najbardziej obiecujący debiut. Grand Prix Złoty Dzik na Festiwalu Reżyserii Filmowej w Świdnicy. Nagrodę Specjalną na Festiwalu Filmowym w Tarnowie. Był również nominowany do Paszportu Polityki

Przy ocenie wartości dorobku kandydata liczą się nie tylko dotychczasowe dokonania, ale również doświadczenie twórcze przy realizacji dzieła będących przedmiotem przewodu doktorskiego, filmu pt. *WILKOŁAK*.

Po tak uznanym debiucie oczekiwania co do kolejnego filmu były ogromne. Adrian Panek podobnie jak w przypadku swojego pierwszego obrazu, zdecydował się na brawurowe posunięcie artystyczne. Tym razem na scenerię opowiadanej historii wybrał końcówkę okupacji, i dom gdzie schroniła się grupka dzieci ocalonych z obozu śmierci w Gross Rosen. Pozornie nic w tym oryginalnego, II wojna światowa i historie obozowe mają przecież w naszej kinematografii długą tradycję. Jednak oryginalne i zaskakujące było takie zbudowanie post obozowej historii, by wpisała się w kino gatunkowe. W tym wypadku w horror i thriller.

Podobnie jak w przypadku debiutu kandydata, znów bazę opowieści stanowi oryginalny pomysł. Grupka ocalałych z obozu koncentracyjnego dzieci, gdzieś w malowniczych górach sowych, w opuszczonym pałacu, zostaje osaczona przez watahę esesmańskich psów wytresowanych do zabijania ludzi. Adrian Panek skonstruował swój film precyzyjnie według gatunkowych wzorców opartych na suspensie, budowaniu atmosfery napięcia, niepewności, tajemnicy, osaczenia i grozy, co w efekcie ma wywołać u widza dreszcz emocji.

Umiejętnie manipulowanie emocjami widza w obrębie horroru i thrillera organizuje historię, daje opowieści energię, wpływając niewątpliwie na jej atrakcyjność, ale w przemyślanej przez reżysera koncepcji całości filmu, stanowi jedną z warstw *WILKOŁAKA*. Gatunki horror i thriller są rodzajem gleby, na której wyrasta to co jest istotą filmu - opowieść o utraconym dzieciństwie, o emocjonalnych i moralnych spustoszeniach ofiar obozu, o odarciu z człowieczeństwa, o winie i odkupieniu. Jak bardzo plastycznie opisuje to reżyser: „*Gatunek, tak jak woda, był tylko medium, dzięki któremu można było ten pomysł rozwinąć i pogłębić.*” Reżyser prowadząc opowieść wiernie z rygorami horroru i thrillera, wykracza także poza te gatunki, miesza je z dramatem psychologiczno-obyczajowym, a nawet z baśnią.

Niezwykłe poruszający emocjonalnie jest finał filmu, w którym reżyser doprowadza do efektu katharsis - kiedy zagrażające życiu bohaterów przez wiele dni psy, stają się ich sojusznikami i pomagają im zwyciężyć zagrożenie ze strony już nie zwierząt a ludzi.

Warta podkreślenia jest sprawność warsztatowa kandydata. Mistrzowsko opowiedział historię w charakterystycznej konwencji, opierając się na tak trudnych od strony reżyserskiej elementach jak praca z dziećmi i zwierzętami na planie. Tak jak w przypadku debiutanckiego *DAAS*, tak i teraz podjęte przez reżysera ryzyko artystyczne opłaciło się. Powstał wyjątkowy, unikalny w rodzimej kinematografii film, który jury Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni nagrodziło za najlepszą Reżyserię. Ponadto *WILKOŁAK* został nagrodzony m.in.: jako Najlepszy Film na Festiwalu w Lund, jak też w Rzymie i w Brukseli, zaś za Najlepszą Reżyserię w Atenach, Tallinie i Chicago.

II.

Ocena rozprawy doktorskiej

Co nowego i oryginalnego wnosi do sztuki filmowej rozprawa doktorska Pana mgr Adriana Panka pt. „*Wilkołak – suspens jako podstawowa technika narracji*”?

W rozprawie doktorskiej kandydat zajął się analizą techniki narracyjnej nazywanej suspensem, której podstawową zasadą jest takie zarządzanie informacjami, by maksymalizować napięcie dramaturgiczne. Rozprawa podzielona jest na dwie części.

W części I kandydat opisuje suspens jako narzędzie dramaturgiczne, skupiając się szczególnie na roli jaką w nim odgrywa element STAWKI. Stara się również wyjaśnić tzw. „paradoks suspensu”. Bardzo interesujące socjologicznie i psychologicznie zjawisko, że widzowie (nawet bardzo często) wracają do filmów opartych na opowiadaniu suspensowym, chociaż znają już ich zakończenie. Pomimo tego dalej potrafią przeżywać emocjonalną podróż oglądając pozbawione tajemnicy, znane przecież już im historie.

Co ważne, ambicją kandydata było nie tylko zanalizowanie w swojej rozprawie suspensu jako elementu kina gatunkowego, lecz potraktowanie go znacznie szerzej, jako techniki opowiadania charakterystycznej w większości opowiadanych historii. Dowodząc tego, autor wytycza bardzo prosty i celny paradygmat zastosowania suspensu w opowiadaniu: *„Znając finał opowieści, czy prawdopodobny kierunek, w którym ona zmierza, tworzymy nie tylko napięcie emocjonalne u widza, sterujemy jego zainteresowaniem, zaangażowaniem w postaci dramatu, ale możemy również zbudować znaczenie historii, jej sens”*. Autor wspiera swoje przemyślenia praktycznymi przykładami, dokonując analizy pod kątem opowiadania suspensowego klasycznego dzieła mistrza tego elementu Alfreda Hitchcocka *PTAKI*, ale również filmu pozornie odległego od kina gatunkowego *IDIOTÓW* Larsa Von Triera.

W części II rozprawy kandydat dokonuje analizy swojego procesu twórczego związanego z realizacją filmu *WILKOŁAK*. Refleksja ta ma „odsłonić” to, co zakryte w procesie twórczym, co wyznacza jego horyzonty i możliwości. To analiza procesu dochodzenia do konkretnych rozwiązań, przyjmowania kryteriów kształtowania indywidualnego ducha twórczego oraz budowania spójności merytorycznej i estetycznej w kreowaniu wizji swojego filmu.

Biorąc pod uwagę oryginalną gatunkową formułę dzieła, interesujący jest zwłaszcza opis dojrzewania autora do decyzji o zwróceniu się w kierunku kina gatunkowego. Jak to opisuje w rozprawie: *„Każdy element tej historii jest prawdziwy, ale nie wydarzyły się one razem... Dopiero próba umieszczenia ich w szerszym kontekście, odnalezienie w nich elementów archetypów, mitów, baśni, gatunku, wyjście poza doraźną narrację o traumie tworzy z nich, moim zdaniem historię wartą ponownego opowiedzenia”*. Ta właśnie refleksja, w efekcie doprowadziła do podporządkowania narracji filmu *WILKOŁAK* regułom kina gatunkowego.

By wyjaśnić proces myślenia i artystycznej kreacji, kandydat w II części rozprawy, rozbija swój film na poszczególne akty. Bardzo precyzyjnie analizuje każdy z nich pod kątem występowania i roli STAWEK dramaturgicznych, uznając ten element za podstawowe narzędzie swojego suspensowego opowiadania.

Rozprawa doktorska mgr Adriana Panka stanowi bardzo interesującą próbę wnikięcia w istotę opowiadania, by odkryć jego wewnętrzny i organiczny kod. Kandydat na podstawie własnych refleksji związanych z analizą procesu twórczego filmu *WILKOŁAK*, jak też opierając się na przykładach innych filmów (poznaczonych gatunkowo), udowadnia postawioną na początku rozprawy tezę, że suspens nie jest elementem charakterystycznym wyłącznie dla kina gatunkowego, lecz dla każdej opowieści.

U podstaw przytoczonego twierdzenia jest to, że gawędziarze od zarania dziejów - ci snujący swoje opowieści przy ogniskach, twórcy bajek, czy najwięksi dramaturdzy jak William Shakespeare (oczywiście nie używali słowa suspens), tworząc opowiadane historie, tak kreowali ich napięcie dramaturgiczne, opierając je na odpowiednim zarządzaniu informacjami i stawką, by ich opowieść była bardziej przejmująca dla słuchaczy czy widzów.

Opisany tok myślenia prowadzi kandydata do konstatacji wyeksplikowanej w podsumowaniu rozprawy: *„Suspens jest takim skonstruowaniem opowieści, która ma pobudzić emocje widza.*

Maksymalizacje tej emocji można osiągnąć między innymi dzięki precyzyjnej konstrukcji informacji w filmie niezależnie od jego gatunku czy braku gatunku... suspens nie istnieje bez stawki, która jest niczym innym jak celem działania bohatera. Jeżeli zrozumienie bohatera i zrozumienie jego działań powodują w widzu napięcie dramaturgiczne mamy do czynienia z suspensem, czyli tak naprawdę we wszystkich udanych filmach”

Trudno mi nie zgodzić się z tezą kandydata. Podobnie jak on uważam, że suspens jest ważnym, lecz z pewnością nie cudownym narzędziem, i nie można stosować go mechanicznie w celu uatrakcyjnienia każdej historii. Suspens to raczej potężne narzędzie narracyjne, pomagające twórcom tak spojrzeć na opowiadanie, by móc rozumieć działanie jego poszczególnych elementów, i w razie odkrycia nieprawidłowości, tak ustawić informacje, by zmaksymalizować efekt dramaturgiczny. Suspens na pewno nie jest rodzajem recepty na dobry film (cokolwiek ma to pojęcie oznaczać). To byłoby zbyt proste. Jest jednak ważnym elementem, którego świadomość może przybliżyć reżysera do dobrego filmu.

Na koniec pokuszę się o osobistą refleksję, to co uderza w lekturze rozprawy doktorskiej mgr Adriana Panka, to jej bardzo osobisty ton. Kandydat dzieli się przemyśleniami na temat świata filmu, któremu poświęcił kilka lat życia, ale także odkrywa swój oryginalny sposób myślenia jako artysty. Sposób, który jestem o tym przekonany, będzie organizował jego pracę przy kolejnych filmach realizowanych w przyszłości. Gdyż nie ulega dla mnie wątpliwości, że mgr Adrian Panek tak jak do tej pory, konsekwentnie będzie podążał własną odrębną artystyczną drogą.

KONKLUZJA

Rozprawa doktorska Pana Mgr Adriana Panka stanowi opis dzieła i prezentuje oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego. Kandydat posiada umiejętności prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej, wykazuje się ogólną wiedzą teoretyczną oraz opanowaniem warsztatu pojęciowego, który znajduje zastosowanie w opisie i analizie zjawisk twórczych w dziedzinie sztuk filmowych. Dorobek twórczy i artystyczny oraz dzieło spełniają kryteria określone w art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Niniejszym popieram wniosek Rady Wydziału Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi o nadanie Panu mgr Adrianowi Pankowi stopnia doktora w dziedzinie sztuk filmowych.

Prof. dr hab. Maciej Pieprzycza

*Szkoła Filmowa im. Krzysztofa Kieślowskiego
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*